

Radosław Gaziński, *Urzędnicy miejscy Kołobrzegu do 1805 roku*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2018, ss. 620, ISBN 978-83-62941-95-7.

W ramach serii „Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego”, jako zeszyt 1 tomu 4: „Pomorze Zachodnie” ukazała się praca *Urzędnicy miejscy Kołobrzegu do roku 1805* pióra Radosława Gazińskiego. Na wstępie należy stwierdzić, że jej lektura sprawia prawdziwą satysfakcję z uwagi na naukową wartość poznawczą. Byłaby ona jeszcze większa, gdyby w niejednym miejscu nie był wyraźnie dostrzegalny pośpiech, niekorzystnie rzutujący na ogólną wartość monografii. Książka inspiruje wiele pytań istotnych dla przeszłości dziejowej nie tylko Kołobrzegu, lecz także innych miast, zwłaszcza portowych, oraz dziejów społeczno-gospodarczych i politycznych całego Pomorza Zachodniego. Odpowiedzi na te pytania znajdują się na kartach opiniowanej pracy, jednak czytelnik musi je znaleźć samodzielnie. Do wspomnianego pośpiechu należy podejść z pewną rezerwą, bo być może uwaga ta jest pochodną zasad edycji serii „Spisy urzędników miejskich...”, których nie znam.

Publikacja składa się z „dwóch wyraźnych części” poprzedzonych wstępem. Dokonano w nim przeglądu historiografii dotyczącej przedmiotu badań, choć zabrakło kilku drobnych publikacji¹. Scharakteryzowano również podstawę źródłową, jednak chyba nazbyt skrótowo. Wydaje się, że zasługuje ona na nieco dodatkowych uwag. Nie trzeba przypominać, że najstarsze dokumenty dotyczące całokształtu spraw Kołobrzegu, miasta cieszącego się od 1255 r. prawem lubeckim, zostały opublikowane w *Pommersches Urkundenbuch*. Niezrozumiałe jest jednak korzystanie z jego *Alte Folge* (s. 6, przyp. 11; s. 618), a nie z nowszej, szerszej rzeczowo i chronologicznie edycji przygotowanej przez Klause Conrada². Pierwszorzędnym źródłem o dużej wartości jest szczęśliwie wydana przez Erica Sandowa w 1940 r. *Das älteste Kolberger Stadtbuch* (oryginał zaginął podczas drugiej wojny światowej)³, będąca najwcześniejszą zachowaną do 1940 r. księgą miejską Pomorza Zachodniego na wschód od Odry.

Bardzo cenną osobliwością Kołobrzegu wśród miast zachodniopomorskich jest najkompletniej do dziś zachowana spuścizna archiwalna, której przytłaczająca większość przechowywana jest w Archiwum Państwowym w Szczecinie, w zespole „Akta miasta Kołobrzegu”. Znajduje się w nim seria ksiąg miasta Kołobrzegu zawierająca spisy urzędników miejskich, najpełniejsze z okresu przynależności miasta do monarchii Hohenzollernów brandenburskich w drugiej połowie XVII i XVIII w. Kołobrzeg nale-

¹ Hans BELLÉE, *Die Einwohnerliste von Kolberg aus dem Jahre 1584*, Familiengeschichtliche Blätter. Deutscher Herold. Monatschrift für wissenschaftliche Genealogie, Jg. 25: 1927, s. 415–422; Otto KLASSEN, *Das Kolberger Stadtbuch*, Jahrbuch des Kolberger Vereins für Heimatkunde als Fortsetzung des Kolberg-Körliner Heimatkalenders, Bd. 15: 1939, s. 96–99; *Das Stadt-Buch von Kolberg*, Kolberg 1900.

² *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 1–10, neu bearb. v. Klaus CONRAD [et al.], Köln–Wien 1970–1984.

³ Erich SANDOW, *Das älteste Kolberger Stadtbuch von 1277–1373*, Baltische Studien. Neue Folge, Bd. 42: 1940, s. 90–137.

żał do bardzo nielicznych na Pomorzu Zachodnim ośrodków miejskich, których przeszłość dziejowa wzbudziła zainteresowanie oświeceniowych pastorów, czemu dali wyraz w publikacjach, mających dziś wartość źródłową. Obecnie Kołobrzeg dysponuje najbogatszą bazą źródłową wśród miast zachodniopomorskich, obejmującą czasy średniowiecza i nowożytne, archiwalną i publikowaną, którą wydatnie uzupełniają – prócz wymienionych we wstępie – *Hanserecesse* i *Hansisches Urkundenbuch*. W sumie bardzo bogata, choć rozproszona baza źródłowa stanowiła – jak na stosunki zachodniopomorskie – solidną podstawę dla w miarę pełnego przedstawienia obsady personalnej urzędów i instytucji miasta Kołobrzegu na przestrzeni 550 lat. Autor *Urzędników miejskich Kołobrzegu do roku 1805*, dzięki nieprzeciętnym umiejętnościom heurystycznym i doskonałej znajomości źródeł zachodniopomorskich, szansę tę w pełni wykorzystał.

W części pierwszej, zatytułowanej *Administracja Kołobrzegu w latach 1255–1805* (s. 10–58), przedstawiono „organizację i kompetencje rady miejskiej, innych ciał kolegialnych działających na terenie miasta [...] scharakteryzowano najważniejsze urzędy w mieście” (s. 8), od burmistrza do inspektora budowlanego oraz – co zasługuje na większą uwagę – „sług miejskich od mistrzów rynkowych po strażników miejskich”. Pierwsza część publikacji składa się z sześciu rozdziałów opatrzonych tytułami, oderwanymi jednak od ich treści, mianowicie: 1) *Rada miejska*, 2) *Inne ciała kolegialne*, 3) *Urzędnicy miejscy* (burmistrzowie, skarbnicy-kamerariusze, sekretarze, syndycy, medycy, inspektorzy budowlani), 4) *Najważniejsi słudzy miejscy* (mistrzowie rynkowi, cieśle miejscy, kominiarze, strażnicy nocni), 5) *Sądownictwo miejskie*, 6) *Administracja portowa*.

Najważniejszym organem władzy i administracji samorządu miejskiego była przez wieki rada miejska, funkcjonująca od czasu lokacji miasta na prawie lubeckim, co było cechą specyficzną w rządzie miast zachodnioeuropejskich, chociaż na jej czele stał pierwotnie wójt jako organ władzy lokatorów (księcia pomorskiego i biskupa kamieńskiego). Znaczenie wójta, a po wiekach również rady było coraz mniejsze, ale w szczałkowej postaci obie instytucje przetrwały do końca XVIII w. Ośmielam się suponować, że rozpatrywanie urzędu wójtowskiego w oddzielnym rozdziale pozwoliłoby na klarowniejsze i ostrzejsze ukazanie ewolucji nie tylko jego samego, lecz także rady miejskiej (od początku XVIII w. magistratu) oraz sądownictwa miejskiego.

Od początku funkcjonowania Kołobrzegu na prawie lubeckim, prócz wymienionych dwóch urzędów, działała również instytucja ogółu obywateli, formalnie, pierwotnie najwyższy organ władzy gminy miejskiej, którego rola i znaczenie na przestrzeni wieków podlegały ciągłej ewolucji. Niezmiennie przez wieki jego właściwością była konkurencyjność wobec rady miejskiej. Dlatego rada i instytucja ogółu obywateli były ze sobą zespolone i niemożliwe jest zrozumienie jednej z nich w oderwaniu od drugiej. Tego w podrozdziałach pierwszym i drugim *Administracji Kołobrzegu w latach 1255–1805* nie ukazano.

Reformy rady i ogółu obywateli zarysowano w oderwaniu od obiektywnych warunkowań społeczno-gospodarczych i politycznego ich tła, np. wpływów Hanzy i powiązań z nią oraz biskupstwem kamieńskim, zaburzeń społecznych początków XVI w. czy polityki miejskiej elektorów brandenburskich i królów pruskich w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Wydaje się, że postanowienia (w tym handlowo-celne, dotyczące fiskalizmu i protekcjonizmu) rady miejskiej (uchwały, regulaminy) były często w więk-

szym stopniu efektem obiektywnych niż lokalnych uwarunkowań oraz inicjatywy reprezentacji gminy miejskiej.

Druga część monografii, zatytułowana *Spis urzędników* (s. 59–586), ujmuje 914, „najprawdopodobniej” około 2/3 urzędników samorządowych Kołobrzegu, zestawionych chronologicznie według regulaminu rady z 1717 r., zgodnie z hierarchią ważności urzędów, poczynając od „sołtysa” (sic!), utożsamionego z „wójtem” (s. 8, 10), a kończąc na stróżach nocnych. Imiona i nazwiska osób występujących pierwszy raz podano tłustym drukiem. Na pierwszy rzut oka układ *Spisu urzędników* jest mało przejrzysty, bo np. rozpoczyna go jako pierwszy rajca z 1255 r. Emelricus (Emelrich) oznaczony *numerus currens* 255 (s. 59), a opatrzony numerem 1 wójt książęcy Thidericus (Dietrich) wykazany został pod numerem 1266 na s. 62. Ten pozorny nieład likwiduje indeks nazwisk (s. 597–617), ujmujący każdego urzędnika z nazwiska i imienia oraz określający pełnione przez niego urzędy (funkcje) i czas ich sprawowania. Indeks ten jest znakomitą pomocą dla czytelnika. Ukazuje on jednocześnie, jak wielki postęp stanowi omawiana praca w zakresie znajomości urzędników miejskich Kołobrzegu w porównaniu z dotychczasową historiografią.

Urzednicy miejscy Kołobrzegu... to unikatowe w miejskiej historiografii Pomorza Zachodniego wydawnictwo źródłowe, rzucające nowe światło na procesy przemian ustrojowo-prawnych, politycznych i społeczno-gospodarczych nie tylko Kołobrzegu, lecz także innych zachodniopomorskich miast portowych na przestrzeni 550 lat oraz przebieg procesu dziejowego Pomorza Zachodniego. Podniesione uwagi, w dużym stopniu dyskusyjne, nie pomniejszają wartości naukowej recenzowanej pracy, bez której nie będą się mogli obejść wszyscy badacze dziejów miast zachodniopomorskich.

Prof. dr hab. Zygmunt Szultka
Słupsk
e-mail: zygmuntszultka@wp.pl